

* * *
O Zekuperowaniu
Smoleńska od Moskwy
 przez Niezwyciężonego Monar-
 che ZYGMUNTA TRZĘCIEGO Króla
 Polskiego / Wielkie Książę Litew. zc. zc.
 pod którym Król Je^o Mość z Kcyerstwem
 y Woyskiem leżał / moca y traktatami go
 dobywając / poczynszy od dnia 1. Ociober.
 w Roku 1 6 0 9. aż do wzięcia onę-
 go do dnia 13. Iunij w Roku
 1 6 1 1.



W WILNIE,
 W Drukarni Jana Karcana.



12549

Rekuperowaniu Smo-
leńskā od Moskwy / przez Niezwy-
czajonego Monarchę ZYGMUNTA
TRZECIEGO Krola Polskiego/Wiel-
kie Księże Litewskie / zc. zc.

Gdy wporni obleżnicy Smo-
leńscy przez tak czas niematy / za-
dem a harda krenobnoscia /
Borysowicz Szeyna Wojewody Smo-
leń / ani zym / ani dobrym / osobein /
dacie przywieść / do podania sie z zamkiem Smo-
leńskim / Krolowi Je° Mści / vsiatac wynioszym /
y do przelamania niepodobnym murom / za kto-
remi siedzieli. Niechcial Krol Je° Mosec przed-
siwzietego zamyslu swego odstapic / aby mi-
nie wziawszy Smoleńka odiachac. Przeto gdy
nastepowal czas odiachania Krola Je° Msci
na Seym / ktory byl zlozyl dla waznych spraw
Kzezy po politey / wzniecil to Pan Bog w sercu
Je° Krolowskiey Msci / ze rozkazal wodzom
woyska swego / ktorzy na ten czas przy Krolu
Je° Msci byli (gdyz sam Krol zetmaril) Je°
Msci Panu Marszałkowi Wielkiemu / Wiel-
kiego Księstwa Litewskiego / y Jego Msci Pa-
nu Jakubowi Potockiemu / Kasztelanowi K...

niemieckiemu/ aby chociaż w tak małej groma-
 dzie Rycerstwa/ przy Królu Je^o Mści bedace-
 / (gdyż y z tych połowice wyprawiono było
 zata przeciwko Jwanowi Soltykowi/ który
 rebellizowanby Królowi Je^o Mści/ potężnie
 gotował się przysc na odsiecz Smoleńskowi)
 ięże z taktowego szczęścia pokusili/ żeby ten nie-
 przyjaciel/ za odiażdem Króla Je^o Mści/ z hár-
 hamysła swego/ podobłoti się nie wynosił. Tak
 tedy Pan Marszałek Litewski z Panem Kamie-
 nieckim urządzili/ ponien aż dwiema Pulki wo-
 y Króla Je^o Mści wladali/ aby rozrządzili
 y woyskiem/ iednym po drabinach na Oblan-
 ki/ drugich za przelamaniem muru petardami y
 prochami/ do szturmu przypuszcic. Przeto dnia
 12 lunnj/ gdy się iedno zorza ku switaniu zapa-
 lać poczęła/ przypuszcili Ich Mość ze czerech
 stron szturm do Smoleńska/ na co sam Król Je^o
 Mość okiem swym patrzał z gury iedney; Ta-
 kim sposobem: Szedł Pan Kamieniecki z V-
 rżmi pulku swego/ mając nieco piechoty z ie-
 dnej strony zamku/ od Obozu Kozackiego/ z drá-
 binami do Oblankow; Niemiecka piechota o-
 sobno z drabinami szła/ także do Oblankow z
 drugiey strony/ od Bobosławskiej bastry: Pan
 Stephan Potocki Stárosta Seliński szedł z V-
 rżmi do stárego przelomu/ przeciwko któremu
 była

była. Mostwa wsi y przełop stary poprawiła :
 A Pan Maršalek z częścią piechoty / z Dsarzmi
 y z Kajtarami / z Panem Báltromieiem Nowo-
 dworskim Kawalerem / przy petardach od rze-
 ki Dniepru / miłaiac brame Kryłogańską / za któ-
 rą była krata żelazna pod mur wywiedziona /
 dla zbiegania rynnstokow. Przedziwna moca
 / w ten króty daie zwycięstwá Krolom / Bog
 w piechotogacy / za szczęściem Krola Je° Młci /
 za przewagą Wodzon. Woystowych / za me-
 siem y ochotną dźielnością Kycerstwa wsyt-
 kiego / choć w máley gromádzie bedacego / po-
 błogosławił z łaski swey n. s. ytkim / że ci którzy
 z Panem Kamienieckim byli / y piechotą niemie-
 cką z Panem Marcinem Waietiem / niezwyčaj-
 nemi stopniámi po drábinach / ná ogromne y
 wysokie mury szczęśliwie wpádli ; Owi zaś za
 przełamaniem muru przez łaskę Bożą / za prá-
 wá przeważnego Kawalera Nowodworskie-
 go / który sam prochy zasádzal / y reka swa zapá-
 lat / z Jego M. Panem Maršalkiem Litew-
 skim / który ie do skutku sam przodkuiac przy-
 wodził / meźnie w zamek wpádli / y tak wšy cy
 wraz zamek opánowan s. y / meźnie sobie poczy-
 nali. Pleł sie Mostwiciem słysząc gon y grzmot
 zbroynych po murách / za bardzie pierwey mo-
 wiacem nieprzyiacioly : Leż gdy wyżzał no-

wy przelomu / z strachem wyrzuconego na szań-
 dzie i muru wzduż / wpadło mu do rąk ier-
 ce: Pan Marszałek iako dobry wodz / chociaż
 był narażony kamieniami / śpieszno kazał nastepo-
 wać Duszom y piechocie / prosto do starego
 przelomu / gdzie ochotni Rycerze przypadłszy / lud
 Moskiewski od armaty rozgromili / y swoimi
 łotczy byli z Panem Stephanem Potockim /
 wolne przesćcie w zamek wjechali. Ażatym Pan
 Marszałek przypadłszy do Carskiej bramy /
 przedtym nieprzystępney / wrotą wyrabac / y
 wzreby ziemia nasypane / ktorymi Moskwa
 Brama zatara / obala była / rozrzucić kazał ;
 gdzie już y na koniach ludzie bezpiecznie przyje-
 dzali: Nieprzyiaciel strachu napelniony do de-
 speratney wdawłszy sie / zapalił posade / ktora bar-
 zo gęsta w zamku była ; Powstał silny ogień z
 wiatrem panującym / w ktory sie y sama Mos-
 kwa rzucała: Ogarnął domy mieyskie / y dwor-
 y Boiarskie / zasiał część pięknie pokrytych da-
 chow murowych / pożarł y chedogie mănastery
 murowane / w starym niegdy byn szym zamecz-
 ku: Bo iż na kilkunastu mieysc prochow wiel-
 kość była / tedy te prochy gdzie ich ogień dosięgl /
 wielka škoda czyniły / mănastery / cerkwie / y
 dwory powyrzucały. Toczyła sie ta sprawa
 śmierć Marszałka / poczynwszy od świtania

Dnia 13. Iunij na dzień godzin ze cztery/ że Mo-
 skwa iedni od mieczá pobici/ drudzy od ognia
 pożarci zostali: ktorych wšytkich iáko potym
 sam Szejn Woiewodá zeznawał/ było ięszce
 2700. do obrony: nášych wiecey nie zginelo
 nád kilkádżiesiąt/ y z temi ktorych pádaiacych
 ná łup/ prochy pożarli. Pan Gorecki Kot-
 mistrz Krolá Je° Mści Petyhorstki/ czeł Ry-
 cerstki postrzelony názáiutrz vmarł. Archiepi-
 skop ktorego sam Pan Marsełek ledwie od su-
 ry/ żołnierskiej obronił/ żywo wzięty iest:
 Szejn zawarł sie był w iedney baście/ tużac
 sobie podobno/ że miał iáko w pole wymknąć/
 ktorego dostał Pan Kámieniecki: Woiewode
 drugiego Piotrá Gorczáłowa tákże żywo wzię-
 to/ Czernców y Boiar do dwudżiesiąt, ktorych
 wšytkich názáiutrz Krolowi Je° Mści wie-
 zniámi oddawano: gdzie Pan Marsełek o-
 zdobnie zálecał dzielność ochotnego Rycerstwá/
 z odważeniem gardł swych/ ná posługę Je°
 Krolewskiej Mści/ ná co y sam Krol Je° Mśc
 pátrzał. A Pan Kámieniecki oddawał zamek
 y klucze od zamku Krolowi Je° Mści/ z winso-
 waniem sławnego zwyciástwá/ y opánowánia
 dalšego inšych wšytkich zamków/ y prowinciy
 w ziemi Moskiewskiej/ pod władzą pánowá-
 nia Je° Krolewskiej Mści. Za co zaś od Kro-

lá Je°

la Je° Mści dziękował pieknemi y herotiem
 słowy Je° Mści. Pan Podkancierzy Koronny/
 Panu Kamienieckiemu y Panu Marszałkowi/
 iako Wodzom Woyska Je° Krolewstkiey Mści.
 Potym Kotmistrzom y wobec wszytkiemu Ry-
 cerstwu Je° Krolewstkiey Mści. obiecuiac łaskę
 y bezodroblinność Krola Je° Mści/ za odwa-
 żne posługi Woyska Je° Krolewstkiey Mści.
 Trzeciego dnia gdy zamek rewidowano znale-
 ziono żyta/ owso/ iecz mionow/ siodow/ Bri-
 chlerze łupami wielkimi nasypane / y inżex ży-
 wności; To iest/ miodow/ przasných y pitych/ go-
 rzałek/ masła/ mias wiedłych/ sadel/ słonin/ o-
 procz soli o ktora wielki niedostatek na nich był
 barzo wiele: Czego iesze wedlug zdania wszy-
 tkich wiecey nizeli na rok nieprzyjacielowi do-
 syeby bylo. Dział spizanych naleziono 95. o-
 procz rownieyszch ktore z oblankow pozrucza-
 no y pokradziono: Żelaznych y szmigownic do-
 sta: Szafownic niemala liczba: Kul y ołowu
 do nich wielki dostatek: Prochow niewiele/ tyl-
 ko te ktore zostaly po Bastach y po oblankach/ a
 inże w sklepach pogorzały.

Z czego wszytkiego niech bedzie Pan Bog
 pochwalony.

